

# SOLAR, Białas

nocą wlecemy się przez cmentarz po wódę na stacje  
kurestwo chrzczone ale każdy ładuje aż zaśnie  
bałem się kiedyś, że nas zje ten melanż  
pytają jak się poznaliśmy (bardziej się nie da)

dopiero co mówili nam jak żyć, te boże dzieci  
wczoraj bracia, a dzisiaj, to nawet nie koledzy  
łatwo trzymać sztamę kiedy wszystko dobrze leci  
coś się sypnie a te pizdy ładują se noże w plecy

możliśmy pociąć się o hajs, dupy, długi  
albo podwójne tracki, jebac to kto był drugi  
ile razy chcieli by nas typy kąsać  
stawaliśmy razem w boju, przy tych wszystkich wojnach

węszą między nami konflikt - odkąd pamiętam  
ale lepiej niech spojrzą w kalendarz  
nagraliśmy 300 tracków, ciężko to mordo spamiętać  
po latach chu\*ni w końcu nas niosą na rękach

rap, gdyby nie my, inaczej by brzmiał  
tak tworzy się styl, wytycza szlak  
dla pnących na szczyt, to klasyk nasz rap  
i Szpaku, i Bedi, i Janek, i White  
mieliśmy sznyt, mieliśmy fart  
mieliśmy beef i po nim twarz  
tak do topu gry zrobiliśmy wjazd  
patrz jak 10 lat nam mija jak slajd

złożyliśmy sobie razem parę rymów  
tak nam dyszka przeleciała jak 5 minut  
gdzieś w furach, pociągach na teledyskach  
zobaczyliśmy se razem to gówno z bliska

przyjebaliśmy się do wszystkich, w sumie chu\* wie po co  
ale to było nigga i to było spoko  
zrobiliśmy mixtape w tydzień, chociaż długie lato  
popijałem se wódę herbatą

nieraz brakowało hajsu, nawet na mniam-mniam  
dzisiaj zarabiamy lepiej niż prezesi w bankach  
cała ta orka nie była na próżno  
choć sukces przyszedł, to hate me za późno

to gówno jest legendarne  
niech się dzieciaki patrzą jak buduje się markę  
gdy setki ekip się poszło jebać  
A MY ZACZYNAMY SIĘ OD TERAZ

rap, gdyby nie my, inaczej by brzmiał  
tak tworzy się styl, wytycza szlak  
dla pnących na szczyt, to klasyk nasz rap  
i Szpaku, i Bedi, i Janek, i White  
mieliśmy sznyt, mieliśmy fart  
mieliśmy beef i po nim twarz  
tak do topu gry zrobiliśmy wjazd  
patrz jak 10 lat nam mija jak slajd

rap, gdyby nie my, inaczej by brzmiał  
tak tworzy się styl, wytycza szlak  
dla pnących na szczyt, to klasyk nasz rap  
i Szpaku, i Bedi, i Janek, i White  
mieliśmy sznyt, mieliśmy fart  
mieliśmy beef i po nim twarz

tak do topu gry zrobiliśmy wjazd  
patrz jak 10 lat nam mija jak slajd